

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

GEODETIČKÝ A KARTOGRAFICKÝ OBZOR [STYCZEŃ 2011]



● Z nowym rokiem redakcja miesięcznika „Obzor” zdecydowała się na zmianę okładki. Obowiązujący w zeszłym roku róż został zastąpiony odcieniami niebieskiego. Wewnątrz numeru na czytelników czeka natomiast obszerny artykuł poświęcony zadaniom słowackiej służby geodezyjnej i kartograficznej na rok 2011. Jego lektura jest o tyle interesująca, że geodeci za naszą południową

miedzą borykają się z podobnymi jak u nas problemami. Też zastanawiają się, jak implementować dyrektywę INSPIRE, w jaki sposób pogodzić interesy cywilnej i wojskowej geodezji, jak ma wyglądać i funkcjonować nowoczesny kataster oraz jak sprawnie obsługiwać petentów przy topniejących funduszach dla urzędów. W artykule pt. „Úlohy, ktoré čakajú rezort ÚGKK SR v roku 2011” można przeczytać, w jaki sposób słowacki odpowiednik GUGiK zamierza w najbliższej przyszłości radzić sobie z tymi wszystkimi problemami.

GIM INTERNATIONAL [STYCZEŃ 2011]



● W listopadzie na czele Międzynarodowej Federacji Geodetów (FIG) stanął Chee-Hai Teo - malezyjski geodeta uprawniony. O to, co chce zmienić w FIG, zapytali go dziennikarze „GIM International” w wywiadzie pt. „Working for

the Surveyor Out There”. Jak wskazuje już sam tytuł rozmowy, jednym z głównych celów nowego prezesa ma być dbanie o „przeciętnego geodetę z ulicy”, tak by wzrosło znaczenie tego zawodu w społeczeństwach na całym świecie. Chee-Hai Teo chce także, by eksperci FIG,

współpracując z ONZ, zaangażowali się w rozwiązywanie głównych problemów ludzkości - zmian klimatycznych, nierówności społecznych czy niekontrolowanej urbanizacji. Federacja ma także stać się mniej „produktocentryczna”. W opinii Chee-Hai Teo ważniejszy jest bowiem ostateczny efekt pomiarów geodezyjnych, niż sama tylko dokładność mapy.

● Godny polecenia jest również artykuł „3D Model of Zagreb”, którego autor przekonuje, by coraz popularniejszych trójwymiarowych modeli miast nie traktować wyłącznie wirtualnie, lecz pomyśleć także o ich druku (w trzech wymiarach, rzecz jasna). Technologia do realizacji tego typu przedsięwzięć już istnieje i jest względnie łatwo dostępna, co udowadnia przypadek Zagrzebia. Gdy jego władze zamówiły cyfrowy model 3D miasta, wpadły równocześnie na pomysł zrobienia z niego atrakcji turystycznej. W tym celu wypożyczono dwie drukarki Z510 Spectrum, które w specjalnym podłożu gipsowym wyrzeźbiły 527 bloków o wymiarach 25,4 x 35,6 x 20,3 cm każdy i naniósł na nie kolorową ortofotomapę miasta. Na „wydruk” jednego bloku trzeba było czekać średnio trzy godziny. Cierpliwość się jednak opłaciła, bo Zagrzeb zyskał ciekawy eksponat, który można podziwiać w tamtejszym ratuszu.

POINT OF BEGINNING [STYCZEŃ 2011]



● Dzięki liczny specjalistycznym aplikacjom fotogrametrycznym planowanie nalotu stało się zadaniem prostym, jak nigdy dotąd. „PoB” co miesiąc udowadnia jednak, że życie

geodety pełne jest wyzwań, których istniejące programy czy urządzenia nie rozwiążą. Nie inaczej jest w przypadku planowania nalotu. Oto bowiem amerykańska National Oceanic and Atmospheric Administration (NOAA) postanowiła zbadać roślinność porastającą dno ujścia kalifornijskiej Rzeki Węgorzy. W tym celu zamówiła wykonanie zdjęć lotniczych podczas najniższej fazy odpływu, która trwa tylko kilka dni w miesiącu. By podjąć temu zadaniu, specjaliści z firmy HJW Geospatial musieli od podstaw opracować specjalną aplikację, która przetworzyłaby dane o pływach i jed-

nocześnie porównała je z prognozami pogody i wysokością Słońca ponad horyzontem. Tak zbudowany program wyliczył, że fotogrametrycy będą musieli wykonać nalot w czasie krótszym niż dwie godziny. Czy im się to udało? O tym można dowiedzieć się z lektury artykułu pt. „Out of the Fog”.

INSIDE GNSS [STYCZEŃ/LUTY 2011]



● Perspektywa budowy i rozbudowy kolejnych rozwiązań nawigacyjnych nadających ujednolicone sygnały budzi wśród użytkowników odbiorników satelitarnych spore

nadzieje. Wszak im więcej satelitów będzie znajdowało się na orbicie, tym dokładniejsze pomiary w trudnym terenie będą mogli wykonywać. Glen Gibbons w artykule pt. „GNSS Interoperability - Not So Easy, After All” przypomina jednak, że więcej satelitów oznacza także większe zakłócenia. Rozwiązanie tego problemu będzie nie lada wyzwaniem zarówno dla producentów sprzętu, jak i państw rozwijających systemy SBAS i GNSS. Z cytowanych badań wynika, że zakłócenia te mogą dać się we znaki już podczas budowy segmentu kosmicznego Galileo.

GEOCONNECTION INTERNATIONAL [STYCZEŃ 2011]



● Skanowanie laserowe stało się na tyle powszechną technologią, że w księgarniach można nawet znaleźć książkę pt. „LiDAR dla opornych”. Potencjał lasera wciąż

nie został jednak w geodezji w pełni wykorzystany. Dobrym przykładem są chociażby pomiary batymetryczne, które w technologii lotniczego skaningu realizowane są tylko przez kilka firm na świecie. Jakie są jej możliwości? Jak połączyć taką chmurę punktów z danymi hyperspektralnymi? Co dzięki temu osiągniemy? Te i inne kwestie wyjaśniono w artykule pt. „Airborne Bathymetric LiDAR and Hyperspectral Imagery”.

Oprac. JK